

LUD

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 14 LIPCA 1923.

Nr. 54.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jaime Reis 115. — Paraná, Brasil.

Prezydent Wojciechowski zyskuje sobie wszędzie serca ludu polskiego.

Prezydent Wojciechowski to prawdziwy Polak, szczerzy i prosty. Umie przemawiać od serca do serca; nic dziwnego, że przyjęcia jakie mu w Polsce wszędzie gotują podnoszą wszystkich na duchu. Przemawia jak dobry i życzliwy ojciec. Garną się też do niego wszyscy. Wielkopolska zgromadziła mu wszędzie wsparcie i serdeczne przyjęcia w czasie jego przejazdów z początkiem czerwca.

Prezydent Wojciechowski dla każdego ma jakieś słówko, pociechy, zachętę i to tak prosto ze serca.

Naprzykład we wiosce w KOMORNIKACH witają go gospodarze z kołędzem na czelę i to gospodarze tacy, których nawet okrutni prusacy nie mogli z ziem ruszyć. Krótko odpowiada prezydent, ale serdecznie:

„Dziękuję wam, żeście utrzymali tę ziemię, i że macie Boga w sercu, albowiem kto z Bogiem, z tym Bóg.”

W STĘSZEWIE wita go naród i dzieci szkolne. Dziewczynka wręcza bukiet Prezydentowi, który idzie wzdłuż szpaleru, uśmiechając się do dzieci szkolnych.

— Umiecie śpiewać? — pyta.

— Umujemy.

— Więc zaśpiewajcie.

I dzieci zaczynają śpiewać Rotę. Czas w drogę. Więc Prezydent żegna się ze Stęszewem słowami:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

W GŁUCHOWIE po śniadaniu Prezydent zwiedza gospodarstwo pana Grajewskiego, nie-

wielkie, lecz wzorowe. — Niechże pan uważa — zwraca się do p. Grajewskiego z uśmiechem w drodze wzdłuż łąk — ażeby panu gości nie podęptali pola.

U wyjścia z kościoła w Głuchowie Prezydent zatrzymuje się przed szpalerem dzieci szkolnych i prosi o śpiew. Więc dziewczątka wcale pięknie śpiewają między innymi pieśń dzieci lwowskich. Chwali Prezydent, uśmiecha się do dzieci, gładzi je po główkach i wypytuje a dzieci odpowiadają śmiało i rezolutnie.

Tymczasem młodzież wiejska skorzystała ze sposobności i przybrała samochód Prezydenta girlandami z liści dębowych i kwiatami. Z Jarogniewic przybyła banderka konna, pod której eskortą Prezydent rusza dalej.

I znowu scena powitania powtarza się w JAROGNIEWICACH. I tu łąka wieś na drodze w strojach odświętnych i tu nad drogą girlandy, domy odświętnie przybrane, dzieci szkolne, dziewczynki w białych sukienkach. I ta wieś jak wszystkie poprzednie czysta i miła, domy murowane, poją o wysokiej kulturze. Prezydenta witają wszędzie z sercem wrzuszonym, z ufnością i miłością, z radością na widok najwyższej głowy państwa, którego myśl i serce harmonizuje z ogółem narodu. W Jarogniewicach podejmuje Prezydenta w swym pałacu hr. Żółtowski.

Przez Obrzyską wjeżdża Prezydent do KOŚCIANA. Wspaniałe podejmuje Prezydenta miasto Kościan. Liczy ono niespełna 10 tysięcy mieszkańców, a posiada osobliwość nie byle

jaką. Jest nią jedyna żydówka Beria Juda, która jako stara panna, oby była ostatnią swego plemiennika przedstawicielką w tem godnym zazdrości miasteczku. Na cmentarzu miejscowym spoczywa snem wiecznym 88 bohaterów powstania i wołny z roku 1920, którym opiekuje się troskliwie komisarz obwodowy p. Wyrzykowski, a komitet zabiega o wystawienie pomnika, którego poświęcenie odbędzie się dnia 5-go sierpnia bieżącego roku.

Z Kościana ruszył Prezydent do CHORYNIA do zakładu sierot z kresów wschodnich. Dzieci dobrze ubrane i dobrze wygładzone popisywały się tu śpiewami i deklamacją. Najstarsze, które już pracują na siebie, złożyły Prezydentowi w upominku prace swe, jak robotki i koszyczki.

Przemówiła potem kierowniczka zakładu p. Józefa Chłapowska, przedstawiając historię zakładu, któremu groził upadek, wobec tego, że dobra racockie wypuszczzone będą, niebawem w dzierzawę. Uratować zakład tak potrzebny i sierotki może jedynie rząd.

Spłakały się biedne sierotki, które nic dotychczas nie wiedziały, że przytulisku ich grozi zamknięcie, lecz pocieszył je Prezydent, przyrzekając, że uczyni wszystko, ażeby tak pożyteczny zakład ocalał i udzielił na ten cel milion marek zasiłku.

W otoczeniu banderji złożonej z robotników dóbr racockich wyjechał Prezydent do WYSKOCI, gdzie wstąpił do kościoła. Gdy wyszedł zatrzymała go małeńka dziewczynka za poły surduta z większym od siebie bukietem i wielce rezolutnie a pięknie wygłosiła piękny wiersz powitalny. Ucałował ją rozbawiony Pre-

zydent przyjmując bukiet, a dziewczynka odpowiedziała mu, że nazywa się Władzia Płocentakówna i że ma 8 lat. Tak spodobało się do Prezydentowi, że zwrócił się do stojącej obok promieniejącej nauczycielki, prosił ją, by przysłała mu do Belwederu ów wiersz na pamięć.

I tak dalej jechał przez Poznańskie p. Prezydent witany wszędzie jak dobry ojciec, również szczerze i otwarcie. Przez historyczną Wrześnię znaną z katowania dzieci polskich przez pruskich nauczycieli i dalej przez Strzałkowo p. Prezydent wrócił do Warszawy.

Jednym słowem: serca ludu polskiego zdobywa sobie prezydent Wojciechowski wszędzie.

gdzie się zjawia. Na takiego Prezydenta czekała Polska.

Jakże inaczej postępował Piłsudski? Katolickiego pozdrowienia nie znał i nie mógł wykrzusić a po socjalistycznym: Obywatelu! odezwać też się nie ośmielił, więc albo całkiem nie mówił, albo mało, a już zawsze zimno.

U Wojciechowskiego inaczej, jawnie i śmiało, szczerze i prosto przemawiał się do uczuć religijnych, które tak cenili katolicki lud polski i dlatego pozyskuje serca wszystkich.

Wiadomości.

Z POLSKI.

POGWALCENIE PRAW POLSKICH NA ŚLASKU.

Katowice. — Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się w sprawie rozstrzygnięcia przy należności kopalni Delbruecka co następuje:

Sprawozdanie prof. Fabregi

złożone w komisji granicznej w dniu 6-go czerwca okazało się, zdaniem delegacji polskiej niejasne i niewyczerpujące.

Mimo protestu komisji granicznej, prof. Fabrega opuścił komisję i udał się do Hiszpanji, nie spełniwszy poruczonego mu zadania, wskutek czego delegacja polska zażądała decyzji, zwłaszcza wyjaśnienia i uzupełnienia 9 punktów niejasnych, lub pominiętych w sprawozdaniu prof. Fabregi, zwracając przytem uwagę na to, że przy dłuższym studjowaniu sprawozdania, niemożliwym jest, wskutek krótkich terminów, z pewnością znajdzie się jeszcze więcej niejasnych punktów.

Na posiedzeniu komisji granicznej, 3 głosami przeciw 2, zdecydowano, że sprawozdanie prof. Fabregi jest dostatecznie jasne i wyczerpujące, aby komisja mogła przystąpić do głosowania.

Gdy przystąpiono do głosowania nad przyznaniem kopalni Delbruecka, komisarz polski złożył deklarację stwierdzającą, że kopalnia nie jest dostatecznego poinformowania o danej kwestji, niema prawa głosować nad, przydzieleniem kopalni Polsce lub Niemcom i wobec tego nie tylko nie wolno bez ścisłych dyrektyw głosować, lecz nawet być obecnym przy głosowaniu, który to akt wobec powyższego, uważa za nielegalny.

Komisarz polski oświadczył dalej, że jeśli mimo tego protestu głosowanie miało się odbyć, delegacja polska w dalszych pracach rozgranicz. od cinka Delbruecka udziału nie będzie brała, co znaczy nie podpisze odpowiedniego protokołu.

— Jak wielmożny pan ma wolę ciomu nie.

— Przytniesz kielich, aniele ci.

— Karczmarsz w mię przybiegi z kieliszkiem a potem rzekł:

— Na zdrowie wielmożnego pana!

— Pij!

I znowu jedł a karczmarsz patrzal na niego i rzekł:

W kielcu rzekł:

— A ten drugi cygan gdzie się podzial?

— Pożedł sobie, ale wróci.

— Pierwszy tet tak mówi, a nie wrócił.

Pan Slepowron zastanowił się da te słowa

— To jest inny cygan, niż tamten.

— Takli cygan, czy owaki, zawsze cygan; wszyscy oni klamey i powiniogi. Jo im nie wierzę.

— Nie gadaj mi bredni, — burknął na niego pan Slepowron — i rozmowa znowu się urwała.

Gdy salachol: się znalazł, przeteagnął się i przez chwile trwał na modlitwie, a potem wyklęgnął się na ławie, nakrył płaszczem i zmieszał spód. Zanim usnął otworzył jeszcze raz oczy i rzekł do karczmarsza:

— Pamiętny, że ko' o północy muszę wstać. Odybym się sam nie zbudził, obudź mnie!

O północy pan Slepowron odknął się i zaraz wstał z ławy. Karczmarsz także nie spał i przyszedł do izby gościnnej.

— Odchodziż teraz, — rzekł pan Slepowron, — lecz wróć nad ranem. Tymczasem przyjdzie tu dotąd ów druciarz, któregoście widzieli niech się tu przeleży do rana.

— Ciąg dalszy nastąpi.

Hrabia Damian

P WIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

26

Naraz ujął, szal trasa: w lesie a zaraz potem wypadł z gestwiny czajowiez i wydział ku niemu pistolet, krzyknął:

— Stoł, drabie, bo strzeł!

Lełk stanął i zamierzał niegnąć po pistolet, lecz nie uczył tego, tylko się odebrał.

— Proszę ołtosz, ja biedny druciarz nikomu nie chcę nie czynić, a groźba nie mam przy duszy.

— Myślisz kpie, że mi teraz ujdzie, — mówią mu z pistoletem, — na świętego Marka z Włocławki kluc się, że już w uję widzisz.

Tu przybliżywszy się do zlektęgo druciarza, uchwycił go za ramie.

— Czego chcecie odemnie, panie, — płaczem płaczącwie Lesik, — zaczął mnie przestradupić?

Zaraz się dowiedział, mój ptaszku, — odpalił tamten, Chocę ze na.

Lesik przyszedł, co uczynić. Co to by za człowiek i dokąd go chciały zaprowadzić?

— Boję się was, oanie, — odezwął się ul jęąc przestętego; — dokąd chcecie mnie zaprowadzić?

Niedłuczo, bukaju, — odpalił tamten.

— Kiedy ja nietego nie mam przy sobie, jak łapi na myszy,

— Łapki na myszy! — przedrzeźniał go sam nieznajmy: — coaz ty pewnie wiettyko na myszy łapki,

— Na myszy, panie, i szczyry.

— A na male dzieci nie masz łapki, — wrzasnął na niego tamten.

Na te słowa Lesik domyślił się, że nie zadowolony musi być jednym ze szlachty, szukającej tych, co hrabiankę porwali i postanowili nie nie mówić, iść posłusznie, dokąd go nieznajomy zawiezie. Zmilkł przeto i siedzi popychany przez towarzysza.

Niedługo przybyli do karczmy w lesie. Nieznajomy pochwył bliżej druciarza za kołnier i popchnął ku drzwiom. Za chwilę znaleźli się w izbie obalającej światłem luzycywa.

Na hetas, a jakim obj do izby wchodzili, wpadł karczmarsz z karczmarską z siednią izby.

— Macie go, wielmożny panie? — spytał.

— Oto on! — rzekł arogi mąż, wakszując na druciarza.

Karczmarsz wleża płonące luzycywo i podszedłszy ku Lesikowi, zaświałał mu w oczy, a potem zawołał:

— Wielmożny panie, to nie on!

— Co wy gładacie?

— Nie on! Tuż widziałam go dobrze dnia rano. Tamten miał też czarny i długie kudły, ten zaś ma włosy nie tak czarne, ani tak kudłate.

Wtedy karczmarsz podbiegł, oświecił twarz druciarza i potwierdził to, co sowa jego potalordnia.

Pan wpadł w gniew. Przyskoczywszy do druciarza, ryknął:

— Tyś cygan, który hrabieciu w Zyrwale porwał córke!

Lesik podniósł głowę i odpowiedział:

— Nie jestem cyganem.

a powiem wielmożnemu panu na ono bności wieje.

— Wynisic się a dla pod-łachu ciel Karczmarsz z karczmarską wysili z izby:

Wtedy Lesik'cichym głosem rzekł:

— Widzę przed sobą jedrego z szlachetnych gości wczorajszych hrabiego?

— A ty skąd wiesz o t.m?

— J-stem hajdukłem hrabiego, odparł 1000, — ale niech mnie wielmożny pan nie zdradzi. Udaję druciarza, aby lepiej szulgnę śladów hrabianki.

Pan nie dowierzał bardzo tym słowom. Dopiero gdy mu Lesik opowiedział wszystko, co się wczoraj na zamku działo, uwierzył i zawołał:

— Ależ w takim razie ów cygan, na którego czekałem, ucekił mi, albo może właśnie ucieka. Lećmy lećmy...

Lesik jednak go zatrzymał.

— Czy są jakieś posłaki, że ów cygan hrabiankę porwał?

— Nie ma dotąd, lecz a z ówgo wy oianę tajemnicę, jakem Slepowron

Na to nazwisko Lesik uklonił się nisko.

— Raduję się, że tak szczonego szlachca przed sobą widzę. Sam hrabia mi wspominał o szlachetkiej waszej personie.

Slepowron uczył się m'le potsebtany temi słowami.

— Pan hrabia jeszcze więcej o mnie usłyszał, — rzekł z przechwałką. — Cygan nocował tu dziesiątej nocy i odszedł ku Koziłu, mówią, że wleczurem będzie wrócił. Dowiedziałwszy się o tem od karczmarsza przez całą pół dnia czatowałem na niego w lesie.

— Cóż teraz poznać?

— Cóż teraz poznać?

— A czy wielmożny pan myśli, że ów cygan istotnie tedy był i wracał?

— Mówi tak.

— Może umyślnie religat.

— Kto wie! W każdym razie myślę, że należy iść do lasu i czekać.

Lesik nie chcąc zaniedbać niczego, co by go na ślad naprowadzić mogło, pochwałł ramlar pana Slepowrona.

— Pan hraba do śmierci tego nie zapomni, co wielmożny pan dla niego czyni. Wszelako po tak długim czuwaniu w lesie, kości wielmożnego pana pewnie znajonę.

— Kł, co tam! Nie takie ja przechodząłem trudy! Ho, ho, gdyby waszeć w ednia!

— Chciałbym się z wielmożnym panem podzielić dzielecznym trudem. Najpród ja będę czuwał, a wielmożny pan będzie spał potem zaś ja się połozę, a wielmożny pan będzie czuwał.

— Dobrze i tak, — zawołał Slepowron, — a więc dalej na stanowisko.

Ku wielkiemu zdziwieniu karczmarsza i pan i druciarz w oalpezei zgodzili wyszli teraz z chałupy i poszli w las.

Po chwili pan Slepowron wrócił.

— Jeste — krzyknął.

Karczmarsz przyniósł chleb i kielbasę.

— Wio!

Niebawem i wino znalazło się na stole.

Pan Slepowron zajadał smacznie a karczmarsz ciekaw, ubobodził cokolwiek, czekając na sposobność nawlązania rozmowy.

— Cóż tak obywatelski charakt w koło mnie, jak kot kiego gorącej polewki.

— Cieszę się, że wielmożnemu panu tak smakuje.

— A chciałbyś się też napić?

tu i odmówi swego udziału przy wytyczeniu granicy na tym odcinku, o ile nie otrzyma w tej sprawie wyraźnego rozkazu od swego rządu.

Po złożeniu tego orzeczenia komisarz polski wraz z całą delegacją polską opuścili posiedzenie. Mimo to, głosowanie odbyło się w czasie nieobecności delegacji polskiej przyczem kopalnie Delbruecka większością głosów przyznano Niemcom.

WESTMINSTER GAZETTE. W OBRONIE PRAW POLSKICH W GDAŃSKU.

Berlin. — Specjalny korespondent angielskiej gazety „Westminster Gazette” omawia na podstawie wrzeń i spostrzeżeń ze swego dłuższego pobytu w Gdańsku skargi Polaków na gdańską radę portu.

Korespondent stwierdza, że Rada portu dysponująca z pomocą szwajcarskiego przewodniczącego niemiecką większością, nieustannie szkodzi interesom Polski w Gdańsku. Z tego powodu korespondent uważa za wskazane wysunięcie sprawy ewentualnej rewizji traktatu wersalskiego odnośnie do postanowień dotyczących Gdańska a to w tym sensie, aby przyznać Polsce możność nieograniczonego dysponowania jej naturalnym dostępem do morza.

NIEMCY W GDAŃSKU BIAJĄ POLSKIE DZIECI

„Dziennik Gdański” donosi nam o pobiciu 2 uczniów gdańskiego gimnazjum polskiego przez kilku Niemców.

Jeden z uczniów został do krwi pobity tępym narzędziem tak, że musiano go odwieźć do szpitala.

URQUARDT O POLSCE.

Warszawa. — Senator amerykański Urquardt bawiący obecnie w Warszawie, bada przedewszystkiem stosunki rolne. — W wywiadzie dziennikarskim wyraził się o rolnictwie w Wielkopolsce, że stoi ono niesłychanie wysoko, węższe może nawet niż na zachodzie.

Wyraził on dalej podziw sprawności polskich kolei, telegrafów i telefonów. W dziedzinach tych — zdaniem senatora — Polska prześcignęła wiele państw, między innymi i Francję.

WALKA O PRAWO POLAKÓW W NIEMCZECH.

Berlin. — Na jednym z ostatnich posiedzeń „Landtagu” pruskiego odbyło się głosowanie nad wnioskiem w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych, złożonym przez komunistów. Za wnioskiem głosowali Polacy, socjaliści i komuniści, stronnictwa pozostałe zaś (przeciw, wobec czego wniosek upadł).

Posłowie polscy Sierakowski i Baczewski zgłosili na ręce prezydenta „Landtagu” za pytanie w sprawie rozporządzenia regulującego naukę religii, czytania i pisania w języku polskim, które nie zostało zastosowane przez odnośne władze w powiecie olsztyńskim.

W związku z tem pisze „Dziennik Berliński”:

Ludziliśmy się, że po za skrajną lewicą niemiecką są jeszcze w społeczeństwie niemieckim żywi, które poprą uprawnione żądania mniejszości polskiej. Tymczasem na to nadzieje przyszła odpowiedź większości społeczeństwa niemieckiego w tej samej brutalnej, bezapelacyjnej formie, jak to bywało za najlepszych pruskich czasów. Nacjonalistami Niemcy pozostali takimi samymi jakimi byli dawniej.

Nadzieje, aby rząd pruski zajął inne stanowisko w tej sprawie są złudne, gdyż rząd Rzeszy zawsze jest wyrazem sejm. Wynika z tego, że sejm pruski dąży do zgermanizowania wszystkiego, co jest polskie.

Berlin. — Na posiedzeniu Sejmu na przemówienie pruskiego ministra Brauna, odpowiedział hrabia Sierakowski i powiedział między innymi co następuje:

W imieniu polskich mniejszości narodowych w Prusach, w odpowiedzi na oświadczenie prezesa ministrów, zakładam jak najuroczystszy protest, gdyż jako Niemiec poddani jesteśmy polską mniejszością w Niemczech i jako tacy chcemy lojalnie wypełniać nasze obowiązki, ale domagamy się naszych praw.

Żądamy aby uwzględniono nasze życzenia, co do języka i naszej kultury oraz zapewnione nam wszelkie dane do rozwoju naszego życia narodowego bez względu na napaści i zarzuty jakie nam czynią.

NOWE UPORZĄDKOWANIE STOSUNKÓW KOSCIELNYCH WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 12. 6. — Wczoraj rozeszła się wiadomość, jakoby z Rzymu nadeszło rozporządzenie w sprawie zmian na stanowiskach naczelnych wśród episkopatu unickiego w Małopolsce Wschodniej. Pozostaje ono w związku z przyjazdem księdza Genocchi'ego, który miał oświadczyć w Rzymie, że skutkiem działalności metropolity „zeptyckiego i biskupa przemyskiego Kucyrowskiego, Cerkiew niema wśród szerokich mas żadnego kredytu moralnego, na wpływy idące z Ukrainy sowieckiej mogące ją zupełnie zanarchizować i rozsadzić.

Metropolita Zeptycki ma być powołany do Rzymu w charakterze patriarchy Wschodu. Stanowisko jego obejmie obecny biskup stanisławowski Ohomyszyn.

Kociłowski był niedługo porucznikiem austriackim, potem duchownym, zrobił karierę w czasie wojny i był zupełnie oddany Austrii. Będzie on również powołany do Rzymu.

(Przyp. Red. T.) Już są wyniki i skutki wizytacji księdza delegata Genocchi'ego (Dze-nockiego); metropolita Zeptycki, który obecnie przebywa na kuracji w Egipcie, posunął się już w polityce za daleko; obecnie zostaje on unieszkodliwiony i spokój tak upragniony przez wszystkich zaplanuje w dawnej Galicji).

DYMISJA ASKENAZEGO.

Warszawa. — „Rzeczpospolita” donosi, że polski delegat do Ligi Narodów p. Symon Askenazy, zawiadomił ministra spraw zagranicznych Seyda, że prosi o zwolnienie go ze stanowiska. „Rzeczpospolita” przyjął to zgłoszenie ustąpienia a zarazem poruczył p. ministrowi czynności delegata tymczasowo posłowi w Bernie p. Janowi Modzelewskiemu, który stale brał udział w delegacji polskiej Ligi.

Z Brazylii.

Kurtyba.

WYBORY w naszym mieście jak i w całej Paranie przeszły bardzo spokojnie. Z urny wyszli wszyscy kandydaci parańskiej partii republikańskiej z prezydentem Munhoz da Rocha na czele, który ponownie obejmuje

te godność. Jako kandydat Polaków wyszedł p. inspektor Niofor Modest Falarz, profesor polskiej szkoły średniej w Kurytybie, który należy również do tego stronnictwa. Prezydentowi Munhoz da Rocha życzymy, by nadal bronił dzielnie interesów Parany a zwłaszcza jej przemysłu herwowego, któremu obecnie ze strony Argentyny grozi poważne niebezpieczeństwo.

W nocy z 11-go na 12. lipca po krótkim deszczu ale strasznej wichurze, na całej wyżynie parańskiej, spadła bardzo temperatura i nastąpił dotkliwy mróz z zimnym wiatrem. Nawet w zacisznych miejscach spadł barometr na 2 stopnie poniżej zero. Ogólnie przypuszczają, że zboże dobrze się uda w tym roku i robaćta będzie znacznie mniej. Zapowiadają się dalsze przymrozki.

KOLONJA POLSKA W SÃO PAULO, choć nieliczna, złożyła na pomnik wielkiego przyjaciel i rzeźnika Polski niedawno zmarłego Ruy Barbosy w Rio de Janeiro, aż 567 milrejsów. Piękny to przykład ofiarności i pamięci usług oddanych naszej ojczyźnie przez ś. p. wielkiego zmarłego. Wykazy ofiar pomieszcimy w dziale korespondencji.

Dowiedzieliśmy się, że Sekretarzem poselstwa polskiego w Rio de Janeiro w miejsce P. Kazimierza Beychmana, został p. JERZY WARCHAŁOWSKI, syn Kazimierza Warchałowskiego tak znanego z szerokiej działalności wśród Polonii parańskiej, ongi redaktora Polska, który się następnie przedzierał w nasz „Lud”. Jerzemu Warchałowskiemu, byłemu żołnierzowi polskiemu, składa z tej okazji Redakcja „Ludu” życzenia owocnej i pomysłowej pracy na tym ważnym posterunku, do którego to zyczeń przyłączają się liczni zwolennicy i przyjaciele.

Dnia 4-go lipca b. r. obył się w Thomas-Oelho uroczystość 20-lecia działalności Ks. Misjonarzy w Paranie. W kościele ś. Józefa przywitali składali znanymi życzeniami Ks. Bayerowi i jego towarzyszom pracy Ks. Chylaszki i braciśzkowi Aleksandrowi Węgrzynowi, którzy aż do dnia dzisiejszego przy krzepkiem zdrowiu pracują jeszcze w Brazylii.

ZAKLETY KAMP.

Nadzwyczaj zajmujące to dzieło, napisane przez p. M. B. Lepeckiego, stanowi nową zdobycz naszej szopulej literatury polsko-parańskiej. Oporządzenie, osnute na przygodzie autora na zaklętym kampie w Comfestado, jest bardzo żywe i interesujące. Zapewne znajdzie wielu czytelników.

P. Bohdan Lepecki redaktor „Świutu”, tutejszej gazety socjalistycznej ustąpił z redaktorstwa po 7 miesiącach pracy i wybiera się okrężną drogą przez Argentynę do Polski. Przyznać trzeba, że jako młody i niedoświadczony narobił niemało „hamideru wśród” „kolonii” tutejszej; postępował jak prawdziwy Piłsudczyk z brawurą niezwykłą, tak, że aż w końcu krzepkie do niego roboty kurtybybskich on i mu gruntownego nie sprawiły kłopotu. Chciał i przedstawiał nam Polskę ze strony socjalistycznej i wygłosił jak każdy redaktor „Świutu” mnóstwo hasel i programów, które z nim zgady i zapadły się w ciemności. Ta droga poszła już wiele gwiazd postępowych. Natczście znaleźli się w Paranie ludzie, którzy też w Polsce nowej za piecem nie siedzieli i prostowali zawsze je niewczesne wybrki młodzieńczego redaktora. Odjeżdżającemu p. porucznikowi Bohdanowi Lepeckiemu życzymy, by na przy-

szłość więcej szanował swój honor żołnierski i nie oddawał się na usługi spraw straconych i osób skompromitowanych, jak to miało miejsce w Paranie, bo z takiej współpracy bez plan na honorze się nie wychodzi.

Rio de Janeiro.

Minister spraw zagranicznych w Rio de Janeiro zawiadomił posłów brazylijskich w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie, że nie zgadza się by stan Amazonas na własną rękę zaciągnął zagraniczną pożyczkę, gdyż w ten sposób upada kredyt całej Brazylii. Rozporządzenie to musimy uznać za słuszne, gdyż wobec złej gospodarki wielu stanów niewypłacalnych, wartość milrejsa by się nigdy nie podniosła, gdyby każdy chciał się zagranicznymi pożyczkami ratować.

Na parowcu niemieckim „Gotha” zjechało do Brazylii 130 niemieckich i polskich rodzin, które zamyslały osiąść w Stanach São Paulo i Paraná.

W KONGRESIE przyjdzie pod obrady projekt, według którego wszystkie firmy zagraniczne o ile mają filje w Brazylii, w tych filjach muszą zatrudniać przynajmniej 75 robotników na 100 z rodowitych Brazylijan.

ŚWIĘTOKRADCY. W ostatnich dniach skradli złodzieje z różnych cmentarzy w stolicy, mnóstwo płyt marmurowych, figur, krzyżów i ozdób z grobów. Wreszcie udało się policji pochwycić jednego świętokradcę a nawet odkryto sklep, gdzie złodziejczy sprzedawali te rzeczy z rabunku.

USTAWA PRASOWA przeciw gazetom i swobodzie pisania zawiera jeden punkt bardzo ostry. Mianowicie kłókolwiekby zaczęli lub pisali coś przeciw prezydentowi republiki, ten ulegnie karze więzienia od 3 do 9 miesięcy lub karze pieniężnej od 400 do 4000 milrejsów. Wogóle osoby prezydenta nie wolno wciągać w żadną dyskusję i spór czy polityczny czy też innego rodzaju.

BANCO DO BRASIL wydaje już nowe banknoty opiewające na 1000 milrejsów czyli jedno konto.

São Paulo

Tegoroczny wytwór cukru w stanie São Paulo wynosi okragło 750,000 worków. Zapotrzebowanie zaś wynosi dwa miliony worków.

Zbiór kawy w ziemi Santos wynosi około 13 milionów worków. Dzienniki roskie obliczają go nawet na 13,258,070 worków.

We Varpa, w południowo zachodniej części stanu São Paulo osiedliło się dużo Łotyszów, którzy pracują na 12 fazendach kawy i są zadowoleni z tego nowego zajęcia.

Zjechał tu inspektor kolei tyrolskich z Austrii P. JOZEF TURNER i bada tereny i pertraktuje z rządem o sprowadzenie do Brazylii wielkiej liczby uchodźców z Austrii a zwłaszcza ze skalistego Tyrolu, Salzburga i Styrii.

Rio Grande do Sul

W Porto Alegre i we wielu miasteczkach ogólnie się rozszerza GRYPA i wiele już osób zmarło na tę chorobę.

Delegat rządu federalnego, senator Nabuco de Gouvea już odjechał z Porto Alegre do Rio. Nie udało mu się doprowadzić do zgody w Rio Grande i rewolucja trwa dalej niszcząc handel i przemysł i ludność po kolonjach jak i w municypjach.

Ze świata.

Niemcy

WE WIELU miastach niemieckich przychodzi do ciągłych walk narodowców ze socjalistami i komunistami. Po obu stronach są liczni zabici i ranni.

Socjaliści ogólnie potępiają strojki i bierny opór przeciw Francuzom i Belgom nad Renem.

Francuzi i Belgijczycy skazali znowu 7 Niemców na śmierć za zamachy na koleje i życie żołnierzy francusko-belgijskich. Wyroków jednak jeszcze nie wykonano.

Francja i Belgja zagroziły zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Niemcami, jeżeli nad Ruhrą nie ustaną zamachy na życie żołnierzy francuskich i belgijskich.

ANGLJA O ROZBROJENIE NIEMIEC.

Wiedeń, 5. 6. — „N. Freie Presse” donosi z Paryża, że rząd angielski poruszył ponownie na konferencji ambasadorów sprawę rozbrojenia Niemiec. Ten krok Anglii łączy się z jej zamiarem złączenia kwestji zabezpieczenia Francji z kwestją spłacenia długów wojennych.

BEZSTRONNOŚĆ FRANCUZÓW W RUHRZE.

Londyn, 6. 6. — „Daily Mail” pisze, że skazanie przez sąd wojenny w Zagłębiu Ruhr na 20 lat ciężkich robót 2 żołnierzy francuskich za obrażenie kilku Niemców na szosie oraz włamanie się do domu jednego Niemca, jest dowodem niezłomnej woli Francuzów utrzymania dyscypliny i porządku na terenie Zagłębia przez nich zajętego.

Rosja.

OKRUCIENŚWA BOLSZEWICKIE.

Warszawa, 6. 6. — We wsi Czerowce na Podolu rosyjskim z tamtej strony koridonu mieszkało szereg rodzin żydowskich. Żydzi ci systematycznie denuncjowali wieś, chłopi z zemsty zamknęli te rodziny żydowskie w ich domach i spalili je; sowiety wysłały pod wodzą Żyda ekspedycję karną, która spaliła 67 chałup włościańskich i zrabowała całą wieś.

SOWIETY GOTUJĄ SIĘ DO WOJNY.

Wiedeń. — „N. Wiener Journal” ze Stokholmu: Według informacji nadeszłych z Moskwy, główna kwatery armji czerwonej i najwyższa rada rewolucyjna poczyniły w ostatnich dniach szereg zarządzeń, mających na celu postawienie armji czerwonej na stopie wojennej.

We wszystkich okręgach wojskowych odbyły się zjazd y głównych komend armji, na których kierownicy przedstawiali położenie międzynarodowe oraz zadania wojsk sowieckich.

Zdaniem kierowniczych kół sowieckich, nie jest wykluczonym atak na sowiety, jeszcze w tym roku, gdyż jak Woroszyłow zakomunikował, koalicja jest zdecydowana zaatakować się z sowietami, aby uzyskać wolną rękę wobec Niemiec.

Najwyższa rada rewolucyjna, wydała tajny rozkaz, w sprawie przygotowania mobilizacji wydziałów zaopatrywania armji. Równocześnie przygotowuje się olbrzymi materiał propagandowy przeciwko Francji, Anglii, Polsce, Rumunii i generałowi Wranglowi. Na razie wzmocniono ochronę Czarnego Morza i wybrzeży bałtyckich.

Ogłoszenia „Oświaty”

UWAGA.

Szanowne Towarzystwa i Szkoły! Wszelkie ogłoszenia w „OŚWIATY” przyjmujemy o godzinie 12.00, a w sprawie ogłoszeń o godzinie 13.00. Zwracamy uwagę na to, że ogłoszenia muszą być napisane w języku polskim, a w sprawie ogłoszeń o godzinie 12.00, a w sprawie ogłoszeń o godzinie 13.00.

BIBLIOTEKA „OŚWIATA”

Wszystkim zainteresowanym polecamy do wiadomości, że z dniem 10 b. m. otwiera w biurze „Oświaty” przy ulicy Av. Dr. J. Reiss Nr 115, WYPOZYCZALNIE KSIĄZEK na Kurtybę i okolice. Biblioteka zawiera w szczególności dzieła młodszych i starszych pisarzy polskich i zagranicznych. Pożyczki są bezpłatne, a w sprawie ogłoszeń o godzinie 12.00, a w sprawie ogłoszeń o godzinie 13.00.

Grecją.

AKCES GRECJI DO MAŁEJ ENTENTY

Paryż — Według „Petit Parisien” grecki minister spraw zagranicznych Aleksander wyjechał do Belgradu i Bukaresztu celem umówienia z rządami politycznymi Serbji i Rumunji sprawy przystąpienia do Małej Ententy.

Korespondencje.

Monie Alegre, 7-go czerwca 1923. Szanowny Panie Redaktorze! Rados Pan pomieszczyć tych parę słów w swem piśmie. Dnia 30-go maja, jak było zapowiedziane wazdnie, odbył się u nas bal połączony z loterią fantową. Luda było mało, więc korzyść niewielka była z tego powodu. Nadto wion e Towarzystwa naszego zrealizacji niecierpliwi Tomasz i ludzie fałszywi i sami zaczęli robić kontragracje. Na ogół bal udał się dobrze, bawiono się do rana w dobrej harmonii i pokaźnym obecnym, a w Polacy umieją się dobrze bawić. Na razie komisja i tych panów magistratów powołanym w spokoju, lecz jeżeli nie zaprzestaną swej kreacji roboty, to wazdnie tych panów ogłoszę publicznie. Zarząd bardzo się zdziwił, że w mojej korespondencji „w 39 numerze „Ludu”, ubolewa w druku Redakcja, że usłyszmy do „Kultury” i tak zrekammy się ogólnonarodowych katolickich tradycji. Ode ja wracam się do Redakcji i oświadczam to publicznie jako prezes tego Towarzystwa, że celom naszego Towarzystwa jest krzewienie „Oświaty” i pomaganie w dziedzinie rolnictwa, a zarazem budzenie ducha narodowego i paszportowania dla języka ojczystego. Takiej wiadomości każdemu z wytarzaniem się, a na balu, to córka nawet polkich rolników wyrażała się niechętnie do naszego języka, choć jeden Polak zarzucił na to uwagę, by gadała w swoim języku.

Rozmaitosci.

GLĘPICH NIE SIEJA.

Trafności tego przysłowia dowiedziała na sobie i to bardzo dotkliwie, pewna wdowa po gospodarzu w Salachnie pod Srodą w Wielkopolsce. W polowie grudnia zjawili się u niej nieznany mężczyzna, który podzielił się z woznego sądowego Grabowskiego z Ostrowa, z zapewnieniem, że syn jej, odsiadujący jakiegoś karę w więzieniu ostrowskim, może być zwolniony z więzienia za złożeniem kaucji 200 tysięcy marek. Ponieważ przybył wystąpił a wielką pewnością siebie, żyłowierną kobieta wzięła mu w dobrą wiarę i żądała kwota, nadto z dobrej woli 6000 marek na kosztą podróży. Tydzień później rzekomy „wysłannik” pojawił się znów pod postorem zwrotu otrzymanych pieniędzy oświadczył, iż kwota ta jest niewystarczająca. Żyłowierna pojechała się wygadać, że nie ma więcej pieniędzy, wtedy „wysłannik” się w rozmowę jej córka i za jej pośrednictwem oddała ona przybyłemu nermal otyły zasób gotówki, a mianowicie 99 dolarów, 200 franków i 170 tysięcy marek polskich w dodatku do już wręczonych mu poprzednio 200 tysięcy. Krótko przed świętami przyjechał poraz trzeci i podając się za kawalera oświadczył się o rękę córki. Nieznany osobnik zrobił na naiwnej kobiecie widocznie dobre wrażenie, bo gościł go przez dwa dni i wyprowadził, aże zaręczony. W końcu oświadczył, że na Gwiazdkę musi wrócić do Ostrowy bo kończy mu się rzeczowo urlop. Ponieważ o tej chwili nie dawał o sobie znaku życia, córka a niedoszła młoda panna wybrała się osobnie do Ostrowa, gdzie po długich dochodzeniach znalazła się ku własnemu smutkowi i wielkiemu przerażeniu u doświadczonej, że wraz z matką padła ofiarą pospili tego osusta. — Kłótnia kryminałów w Ostrowie powiadają, o jakości policy poznawczą, która wysłuchała ostatecznie zarządzą w osobie niejakoż Nowawicza Piotra, rzekomo kupca, zamieszkałego w P. znanu. Ustalono jedno ciekawe, że Nowawicz jest żołnierzem.

POJEDYNEK NA KOSY.

Ostatnimi dniami w jednej z miejscowości słowackich odbył się niezwykły pojedynek. Był to pojedynek dubelstowy, albowiem po obu stronach stałi jednoręcznie do rozprawy dający bracia. Pojedynek to przeżył następujące okoliczności. We wsi Swatica bracia Jakób i Jak Krsta utrzymywali miloane stosunki z dwiema pięknymi dziewczynami. W ostatnich czasach narodziły się między nimi niechęć w stosunku do tych dwóch braci, a zwrócił się paloniat do braciom imre i Franciszkowi Balozom. To dala powód do nastawionych sporów pomiędzy obu parami braci. Chcało ztergom trzy potyczki postanowili oni rozstrzygnąć sprawę pojedynkiem. Uchadzili po edynkowsie się dobrane wyodrębieni kosa. Pojedynek miał odbyć się na dystans wycelony podwojęm cięgien. Kosi tak się stało, Zroz przy pierwszym starciu bracia Balozowie padli, krwią brząc: na ziemię otrzymali bowiem rany w głowę, plecy i ręce. Bracia Krsta odoleli tylko lekkie rany.

OD REDAKCJI.

Szanownych Rodaków, którzy zamówili sobie sadzonki wina w redakcji prosimy o cierpliwość, albowiem wina można będzie obcinać dopiero za miesiąc. Za wcześnie bowiem obcięte wino znacznie przedwcześnie wypuszczać, przez co się osłabia i na raża na późne mrozy.

WINO ZA DARMO.

W Prudentopolis, u ks. proboszcza Ludwika Bronnego „dostaną gospodarze sadzonek wina za darmo, tylko niech sobie przesyłkę zapłacą”

W MONTEVIDEO

Stolicy Urugwaju rozszerzyła się do tego stopnia choroba hiszpańska czyli grypa, że rząd aż na 15 dni zamknął wszystkie szkoły.

POMIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM I FRANCUSKIM

Przychodzi do coraz większych różnic w sprawie spłacania długów wojennych przez Niemcy, Anglię, Francję, Niemców, Francuzi, którzy ponieśli największe w wojnie straty ze wszystkich państw, domagają się spłacenia tego spłacenia długów, o których wykręcają się Niemcy.

KOLONIZACJA W CASTRO

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURSE PIENIĄDZNY.

Francuski 470,00, Angielski 200,00, Niemiecki 100,00, Włoski 100,00, Szwajcarski 100,00, Australijski 100,00, Argentynski 100,00, Brazylijski 100,00, Czeski 100,00, Dolar 100,00, Funt 100,00, Grzywna 100,00, Marka 100,00, Rouble 100,00, Rubel 100,00, Taler 100,00, Złoty 100,00, Żłoty 100,00, Żłoty 100,00.

WIADE SIĘ

Kościółowi katolickiemu walka o życie i śmierć. O staty te postarł się pewien pan, który na wypadek powrotu do Polski, chciałby się na wszelkie strony ubezpieczyć. I nauczyciele ich mają te staty i go bezbożnego i w rzytwa. Lecz przed wami przystymy do staty i ukrywają się z tem; i Redakcja też posiada jeden egzemplarz, lecz o tem może później więcej napiszemy.

NADTO STOSOWNIE DO PROŚBY

Oczciwego proboszcza w Prudentopolis ks. Ludwika Bronnego, jesteśmy w tem szczęśliwie położeniu, że możemy wskazać jeszcze drugie nader obfite źródło z którego nasi czytelnicy tańszym kosztem mogą uzyskać sadzonki wina; odnośnie ogłoszenie podajemy poniżej:

WINO ZA DARMO.

W Prudentopolis, u ks. proboszcza Ludwika Bronnego „dostaną gospodarze sadzonek wina za darmo, tylko niech sobie przesyłkę zapłacą”

W MONTEVIDEO

Stolicy Urugwaju rozszerzyła się do tego stopnia choroba hiszpańska czyli grypa, że rząd aż na 15 dni zamknął wszystkie szkoły.

POMIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM I FRANCUSKIM

Przychodzi do coraz większych różnic w sprawie spłacania długów wojennych przez Niemcy, Anglię, Francję, Niemców, Francuzi, którzy ponieśli największe w wojnie straty ze wszystkich państw, domagają się spłacenia tego spłacenia długów, o których wykręcają się Niemcy.

KOLONIZACJA W CASTRO

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURSE PIENIĄDZNY.

Francuski 470,00, Angielski 200,00, Niemiecki 100,00, Włoski 100,00, Szwajcarski 100,00, Australijski 100,00, Argentynski 100,00, Brazylijski 100,00, Czeski 100,00, Dolar 100,00, Funt 100,00, Grzywna 100,00, Marka 100,00, Rouble 100,00, Rubel 100,00, Taler 100,00, Złoty 100,00, Żłoty 100,00, Żłoty 100,00.

WIADE SIĘ

Kościółowi katolickiemu walka o życie i śmierć. O staty te postarł się pewien pan, który na wypadek powrotu do Polski, chciałby się na wszelkie strony ubezpieczyć. I nauczyciele ich mają te staty i go bezbożnego i w rzytwa. Lecz przed wami przystymy do staty i ukrywają się z tem; i Redakcja też posiada jeden egzemplarz, lecz o tem może później więcej napiszemy.

NADTO STOSOWNIE DO PROŚBY

Oczciwego proboszcza w Prudentopolis ks. Ludwika Bronnego, jesteśmy w tem szczęśliwie położeniu, że możemy wskazać jeszcze drugie nader obfite źródło z którego nasi czytelnicy tańszym kosztem mogą uzyskać sadzonki wina; odnośnie ogłoszenie podajemy poniżej:

WINO ZA DARMO.

W Prudentopolis, u ks. proboszcza Ludwika Bronnego „dostaną gospodarze sadzonek wina za darmo, tylko niech sobie przesyłkę zapłacą”

W MONTEVIDEO

Stolicy Urugwaju rozszerzyła się do tego stopnia choroba hiszpańska czyli grypa, że rząd aż na 15 dni zamknął wszystkie szkoły.

POMIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM I FRANCUSKIM

Przychodzi do coraz większych różnic w sprawie spłacania długów wojennych przez Niemcy, Anglię, Francję, Niemców, Francuzi, którzy ponieśli największe w wojnie straty ze wszystkich państw, domagają się spłacenia tego spłacenia długów, o których wykręcają się Niemcy.

KOLONIZACJA W CASTRO

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURSE PIENIĄDZNY.

Francuski 470,00, Angielski 200,00, Niemiecki 100,00, Włoski 100,00, Szwajcarski 100,00, Australijski 100,00, Argentynski 100,00, Brazylijski 100,00, Czeski 100,00, Dolar 100,00, Funt 100,00, Grzywna 100,00, Marka 100,00, Rouble 100,00, Rubel 100,00, Taler 100,00, Złoty 100,00, Żłoty 100,00, Żłoty 100,00.

WIADE SIĘ

Kościółowi katolickiemu walka o życie i śmierć. O staty te postarł się pewien pan, który na wypadek powrotu do Polski, chciałby się na wszelkie strony ubezpieczyć. I nauczyciele ich mają te staty i go bezbożnego i w rzytwa. Lecz przed wami przystymy do staty i ukrywają się z tem; i Redakcja też posiada jeden egzemplarz, lecz o tem może później więcej napiszemy.

NADTO STOSOWNIE DO PROŚBY

Oczciwego proboszcza w Prudentopolis ks. Ludwika Bronnego, jesteśmy w tem szczęśliwie położeniu, że możemy wskazać jeszcze drugie nader obfite źródło z którego nasi czytelnicy tańszym kosztem mogą uzyskać sadzonki wina; odnośnie ogłoszenie podajemy poniżej:

WINO ZA DARMO.

W Prudentopolis, u ks. proboszcza Ludwika Bronnego „dostaną gospodarze sadzonek wina za darmo, tylko niech sobie przesyłkę zapłacą”

W MONTEVIDEO

Stolicy Urugwaju rozszerzyła się do tego stopnia choroba hiszpańska czyli grypa, że rząd aż na 15 dni zamknął wszystkie szkoły.

POMIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM I FRANCUSKIM

Przychodzi do coraz większych różnic w sprawie spłacania długów wojennych przez Niemcy, Anglię, Francję, Niemców, Francuzi, którzy ponieśli największe w wojnie straty ze wszystkich państw, domagają się spłacenia tego spłacenia długów, o których wykręcają się Niemcy.

KOLONIZACJA W CASTRO

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURSE PIENIĄDZNY.

Francuski 470,00, Angielski 200,00, Niemiecki 100,00, Włoski 100,00, Szwajcarski 100,00, Australijski 100,00, Argentynski 100,00, Brazylijski 100,00, Czeski 100,00, Dolar 100,00, Funt 100,00, Grzywna 100,00, Marka 100,00, Rouble 100,00, Rubel 100,00, Taler 100,00, Złoty 100,00, Żłoty 100,00, Żłoty 100,00.

WIADE SIĘ

Kościółowi katolickiemu walka o życie i śmierć. O staty te postarł się pewien pan, który na wypadek powrotu do Polski, chciałby się na wszelkie strony ubezpieczyć. I nauczyciele ich mają te staty i go bezbożnego i w rzytwa. Lecz przed wami przystymy do staty i ukrywają się z tem; i Redakcja też posiada jeden egzemplarz, lecz o tem może później więcej napiszemy.

NADTO STOSOWNIE DO PROŚBY

Oczciwego proboszcza w Prudentopolis ks. Ludwika Bronnego, jesteśmy w tem szczęśliwie położeniu, że możemy wskazać jeszcze drugie nader obfite źródło z którego nasi czytelnicy tańszym kosztem mogą uzyskać sadzonki wina; odnośnie ogłoszenie podajemy poniżej:

WINO ZA DARMO.

W Prudentopolis, u ks. proboszcza Ludwika Bronnego „dostaną gospodarze sadzonek wina za darmo, tylko niech sobie przesyłkę zapłacą”

W MONTEVIDEO

Stolicy Urugwaju rozszerzyła się do tego stopnia choroba hiszpańska czyli grypa, że rząd aż na 15 dni zamknął wszystkie szkoły.

POMIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM I FRANCUSKIM

Przychodzi do coraz większych różnic w sprawie spłacania długów wojennych przez Niemcy, Anglię, Francję, Niemców, Francuzi, którzy ponieśli największe w wojnie straty ze wszystkich państw, domagają się spłacenia tego spłacenia długów, o których wykręcają się Niemcy.

KOLONIZACJA W CASTRO

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURSE PIENIĄDZNY.

Francuski 470,00, Angielski 200,00, Niemiecki 100,00, Włoski 100,00, Szwajcarski 100,00, Australijski 100,00, Argentynski 100,00, Brazylijski 100,00, Czeski 100,00, Dolar 100,00, Funt 100,00, Grzywna 100,00, Marka 100,00, Rouble 100,00, Rubel 100,00, Taler 100,00, Złoty 100,00, Żłoty 100,00, Żłoty 100,00.

WIADE SIĘ

Kościółowi katolickiemu walka o życie i śmierć. O staty te postarł się pewien pan, który na wypadek powrotu do Polski, chciałby się na wszelkie strony ubezpieczyć. I nauczyciele ich mają te staty i go bezbożnego i w rzytwa. Lecz przed wami przystymy do staty i ukrywają się z tem; i Redakcja też posiada jeden egzemplarz, lecz o tem może później więcej napiszemy.

NADTO STOSOWNIE DO PROŚBY

Oczciwego proboszcza w Prudentopolis ks. Ludwika Bronnego, jesteśmy w tem szczęśliwie położeniu, że możemy wskazać jeszcze drugie nader obfite źródło z którego nasi czytelnicy tańszym kosztem mogą uzyskać sadzonki wina; odnośnie ogłoszenie podajemy poniżej:

WINO ZA DARMO.

W Prudentopolis, u ks. proboszcza Ludwika Bronnego „dostaną gospodarze sadzonek wina za darmo, tylko niech sobie przesyłkę zapłacą”

W MONTEVIDEO

Stolicy Urugwaju rozszerzyła się do tego stopnia choroba hiszpańska czyli grypa, że rząd aż na 15 dni zamknął wszystkie szkoły.

POMIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM I FRANCUSKIM

Przychodzi do coraz większych różnic w sprawie spłacania długów wojennych przez Niemcy, Anglię, Francję, Niemców, Francuzi, którzy ponieśli największe w wojnie straty ze wszystkich państw, domagają się spłacenia tego spłacenia długów, o których wykręcają się Niemcy.

KOLONIZACJA W CASTRO

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURSE PIENIĄDZNY.

Francuski 470,00, Angielski 200,00, Niemiecki 100,00, Włoski 100,00, Szwajcarski 100,00, Australijski 100,00, Argentynski 100,00, Brazylijski 100,00, Czeski 100,00, Dolar 100,00, Funt 100,00, Grzywna 100,00, Marka 100,00, Rouble 100,00, Rubel 100,00, Taler 100,00, Złoty 100,00, Żłoty 100,00, Żłoty 100,00.

WIADE SIĘ

Kościółowi katolickiemu walka o życie i śmierć. O staty te postarł się pewien pan, który na wypadek powrotu do Polski, chciałby się na wszelkie strony ubezpieczyć. I nauczyciele ich mają te staty i go bezbożnego i w rzytwa. Lecz przed wami przystymy do staty i ukrywają się z tem; i Redakcja też posiada jeden egzemplarz, lecz o tem może później więcej napiszemy.

NADTO STOSOWNIE DO PROŚBY

Oczciwego proboszcza w Prudentopolis ks. Ludwika Bronnego, jesteśmy w tem szczęśliwie położeniu, że możemy wskazać jeszcze drugie nader obfite źródło z którego nasi czytelnicy tańszym kosztem mogą uzyskać sadzonki wina; odnośnie ogłoszenie podajemy poniżej:

WINO ZA DARMO.

W Prudentopolis, u ks. proboszcza Ludwika Bronnego „dostaną gospodarze sadzonek wina za darmo, tylko niech sobie przesyłkę zapłacą”

W MONTEVIDEO

Stolicy Urugwaju rozszerzyła się do tego stopnia choroba hiszpańska czyli grypa, że rząd aż na 15 dni zamknął wszystkie szkoły.

POMIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM I FRANCUSKIM

Przychodzi do coraz większych różnic w sprawie spłacania długów wojennych przez Niemcy, Anglię, Francję, Niemców, Francuzi, którzy ponieśli największe w wojnie straty ze wszystkich państw, domagają się spłacenia tego spłacenia długów, o których wykręcają się Niemcy.

KOLONIZACJA W CASTRO

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURSE PIENIĄDZNY.

Francuski 470,00, Angielski 200,00, Niemiecki 100,00, Włoski 100,00, Szwajcarski 100,00, Australijski 100,00, Argentynski 100,00, Brazylijski 100,00, Czeski 100,00, Dolar 100,00, Funt 100,00, Grzywna 100,00, Marka 100,00, Rouble 100,00, Rubel 100,00, Taler 100,00, Złoty 100,00, Żłoty 100,00, Żłoty 100,00.

WIADE SIĘ

Kościółowi katolickiemu walka o życie i śmierć. O staty te postarł się pewien pan, który na wypadek powrotu do Polski, chciałby się na wszelkie strony ubezpieczyć. I nauczyciele ich mają te staty i go bezbożnego i w rzytwa. Lecz przed wami przystymy do staty i ukrywają się z tem; i Redakcja też posiada jeden egzemplarz, lecz o tem może później więcej napiszemy.

NADTO STOSOWNIE DO PROŚBY

Oczciwego proboszcza w Prudentopolis ks. Ludwika Bronnego, jesteśmy w tem szczęśliwie położeniu, że możemy wskazać jeszcze drugie nader obfite źródło z którego nasi czytelnicy tańszym kosztem mogą uzyskać sadzonki wina; odnośnie ogłoszenie podajemy poniżej:

WINO ZA DARMO.

W Prudentopolis, u ks. proboszcza Ludwika Bronnego „dostaną gospodarze sadzonek wina za darmo, tylko niech sobie przesyłkę zapłacą”

W MONTEVIDEO

Stolicy Urugwaju rozszerzyła się do tego stopnia choroba hiszpańska czyli grypa, że rząd aż na 15 dni zamknął wszystkie szkoły.

POMIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM I FRANCUSKIM

Przychodzi do coraz większych różnic w sprawie spłacania długów wojennych przez Niemcy, Anglię, Francję, Niemców, Francuzi, którzy ponieśli największe w wojnie straty ze wszystkich państw, domagają się spłacenia tego spłacenia długów, o których wykręcają się Niemcy.

KOLONIZACJA W CASTRO

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURSE PIENIĄDZNY.

Francuski 470,00, Angielski 200,00, Niemiecki 100,00, Włoski 100,00, Szwajcarski 100,00, Australijski 100,00, Argentynski 100,00, Brazylijski 100,00, Czeski 100,00, Dolar 100,00, Funt 100,00, Grzywna 100,00, Marka 100,00, Rouble 100,00, Rubel 100,00, Taler 100,00, Złoty 100,00, Żłoty 100,00, Żłoty 100,00.

WIADE SIĘ

Kościółowi katolickiemu walka o życie i śmierć. O staty te postarł się pewien pan, który na wypadek powrotu do Polski, chciałby się na wszelkie strony ubezpieczyć. I nauczyciele ich mają te staty i go bezbożnego i w rzytwa. Lecz przed wami przystymy do staty i ukrywają się z tem; i Redakcja też posiada jeden egzemplarz, lecz o tem może później więcej napiszemy.

NADTO STOSOWNIE DO PROŚBY

Oczciwego proboszcza w Prudentopolis ks. Ludwika Bronnego, jesteśmy w tem szczęśliwie położeniu, że możemy wskazać jeszcze drugie nader obfite źródło z którego nasi czytelnicy tańszym kosztem mogą uzyskać sadzonki wina; odnośnie ogłoszenie podajemy poniżej:

WINO ZA DARMO.

W Prudentopolis, u ks. proboszcza Ludwika Bronnego „dostaną gospodarze sadzonek wina za darmo, tylko niech sobie przesyłkę zapłacą”

W MONTEVIDEO

Stolicy Urugwaju rozszerzyła się do tego stopnia choroba hiszpańska czyli grypa, że rząd aż na 15 dni zamknął wszystkie szkoły.

POMIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM I FRANCUSKIM

Przychodzi do coraz większych różnic w sprawie spłacania długów wojennych przez Niemcy, Anglię, Francję, Niemców, Francuzi, którzy ponieśli największe w wojnie straty ze wszystkich państw, domagają się spłacenia tego spłacenia długów, o których wykręcają się Niemcy.

KOLONIZACJA W CASTRO

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

Casa Estrella

PAULO KARAM

Barpo poważany sklep ten, gdzie większa część rolaków pokrywa swe potrzeby po nadzwyczaj niskich cenach przyniósł się

z N. 9 przy ulicy José Bonifacio pod numer 7 tejże ulicy.

Obecnie pomieszczenie jest obszerne i wygodne, tak, iż właściciel sklepu z przyjemnością będzie mógł obsłużyć liczną swą klientelę. Sklep zaopatrzony jest w wielki skład towarów pierwszorzędnej jakości, sprowadzonych bezpośrednio ze São Paulo i Rio de Janeiro.

Zapraszamy Szanownych Klientów do jaknajprędzego odwiedzenia naszego domu, celem przekonania się o taniości i wyjątkowości naszych towarów. Polecamy zwłaszcza: FLANELE, KASZMIRY I INNE MATERJAŁY NIEZBĘDNE DO UBIORÓW ELEGANCKICH I TRWAŁYCH.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE ŻEGLUGI MORSKIEJ „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi piosionami, które odbywają podróże ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzone dla emigrantów, którzy znajdują jaknajwygodniejsze pomieszczenie.

Statki mają do dyspozycji kabiny 3-ciej klasy. Podróż z Bordeaux do Warszawy odbywa się specjalnymi pocingami w Szwajcarii; Czechosłowacja pod opieką wykwalifikowanych i doświadczonych przewodników.

NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:

Z Santos	Z Rio de Janeiro
„MEDUANA” 23-go lipca	24-go Lipca
„LIPARI”	28-go ..
„FORMOSA”	11-go Sierpnia
„MOSELLA” 20-go Sierpnia	21-go Sierpnia

Sprzedawca: Biłtów z Brzylji do Polski oraz z Polski do Brzylji t. z. (bilhetes de chamada) zajęcia i bliższych informacji użalea

IGNACY KASPROWICZ
Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.

Casa NEW YORK

Pedro B. Harmata

Zawiadania publiczność i szanownych swoich klientów, że przeniósł swój sklep z ulicy Riachuelo N. 52 na ulicę 15 de Novembro N. 82

odwiedzający przytom znacznie swój skład towarów lokoiowych i krótkich.

Nowy wybór

FLANELI wełnianych, AKSAMITÓW, ASTRAKANÓW, TKANIN WEŁNIANYCH na płaszczki i kapy dla dam.

Wielki wybór BAROKANÓW (pollucias).

WEŁNIANE I BAWELNIANE MATERJAŁY na ubrania dla mężczyzn i dam. Dobre, trwałe a tanie!

JEDWAB na suknie. SZALE I CHUŠTKI WEŁNIANE na głowę wszelkiego koloru.

PONCZOCHY I SKARPEŁKI, KOSZULE, KRAWATY, KAPEŁUSZE i inne artykuły dla mężczyzny, chłopców i dzieci.

BAJECZNE NISKE CENY.

ODWIEDZINY w każdą porę BEZ OBOWIĄZKU KUPOWANIA pożądanego!

Kolonizacja w Castro

Loty już wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.

KURYTYBA, Rua São Francisco N. 25.

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1916 - CENTRUM W PORTO ALEGRE
Kapitał Zakładowy 25,000,000 - Rezerwy 19,417,280\$050
SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM
GMACHU:

Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano
Adres dla telegramów: - BANMERCIO -
Caixa Postal 136

Posiada 55 filji w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 1 w stanie Santa Catharina: we Florianópolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajaí, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

2 w stanie Mato Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca weksle i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziela pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płaćąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział w adach ludowych, uznany przez Rząd Federalny dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 21,000 do wysokości 5,000,000, wypłacając zaś do wysokości 1,000,000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności walory, pulce i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów swardowych, federalnych, stanowych i municyjalnych; zakładów fabryk, handlow i t. p.

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.
LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA - RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy według najnowszych sposobów.
WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWY UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

"A VENCEDORA"

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Łachowski

CURITYBA - Rua Cabral N 58 - PARANA

KOLONJA C-el QUEIROZ

(Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:

WŁADYSŁAW RADECKI - GUARAPUAVA - PARANA

Na kolonii ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy srodek
od reumatyzmu

REUMATOL

DOSTAC MOŻNA W

APTEC. POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 - Kurytyba.

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. - ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA
Rua José Bonifacio N. 15.

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUMBY N. 77 - RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 - CURITYBA - PARANA

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho

STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)

poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

46

Cegielnię tę, własną własność p. Jana Woźniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rosala i innych. Obsługa zamawiających rzetelna, transporty wyrobów staranne. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas Coelho wyszczególniono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

CASA IDEAL

CURITYBA - RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 - PARANA
W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omińcie odwiedzić naszego sklepu obuwniczego. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwniczą, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregęza wedle gustu i życzenia.

Prócz obuwy najrozsobniejszego gatunku prowadzimy także wielki skład pończoch, gum, farb, szuwarków i cholewek.

OBŚŁUGA TAKŻE W JEZYKU POLSKIM. - FILJĘ NASZĄ PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 31 LIKWIDUJEMY OD 1-go MAJA B. R.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA

przewyższające wszystkie inne.

10

CURITYBA

CAIXA POSTAL 140

Casa Metal

CURITYBA

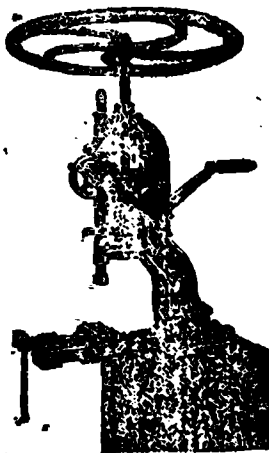
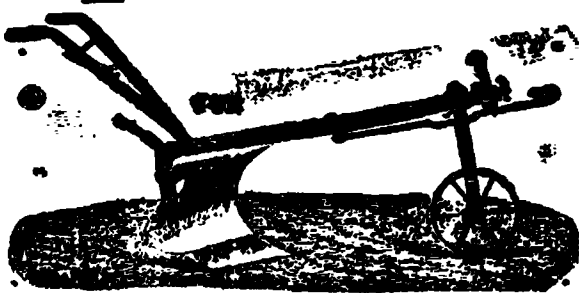
RUA 15 DE NOV. 44

Jose Hauer Junior & Cia.

WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI W SZTABACH I W PEWYCH, ŚRUB, GWOŹDI, RUR, ŁAŃCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WOZÓW.

Wszelkiego rodzaju rezmiosła i maszyny

OLEJE, SZKŁA, DRUT GŁADKI I KOLCZASTY, MASZYNY ROLNICZE I T. P.



NADCHODZA CODZIENNIE
NOWE TRANSPORTY PŁO-GÓW - RUDOLF SACK.

Fabryka Pączek

FRANCISCO J. GONÇALVES

Praca Senador Correia N. 3 - Curityba - Parana.

Kilka, pączki różnego rodzaju i ciastka.

CENY UMIARKOWANE! CENNIKI ZA DARMO!

Fabryka Cukierków

„AURORA“

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (lak) we wszystkich odmianach.

Ulica Martin Affonso N. 16

CORITYBA, PARANA, BRASIL

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdują za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. - Przyjmujemy stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA

Artur Gosławski

KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii „Bom Sucesso“ sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalową i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso“ jest węzłem łączącym drogi Florianópolis - Blumenau - Timbo-Itayopolis - Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kemp, herwa mata i ziemię uprawną. - KUPUJCIE!

Bliższych informacji udzieli agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel
Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina.

JACEK DROMLEWICZ LEKARZ - DENTYSTA.

Żeby skutecznie z podniebieniem i bez podniebienia w zębnie i krocisku. Płombowane, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędną. CENY PRZYSTĘPNE.

Curityba - Rua Riachuelo N. 8

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w gazecie „LUD“!